

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie zwolnienia z tajemnicy zawodowej **X. Y.**
po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2025 r.,
z wniosku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim
zawartego w postanowieniu z dnia 17 lipca 2025 r., sygn. akt II Kp 363/25
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2025 r., sygn. akt II Kp 363/25, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 § 1 k.p.k. o przekazanie sprawy, sygn. akt II Kp 363/25, do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu Sąd wnioskujący wskazał, że prokuratura prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego – notariusza, w Kancelarii Notarialnej w P., w związku z którym do sądu wpłynął wniosek prokuratora o zwolnienie z tajemnicy zawodowej notariusz X. Y. Dalej podał, że notariusz jest znany sędziom Sadu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim zarówno na gruncie zawodowym, jak i prywatnym, ponadto obawy co do bezstronności prokuratorów i sędziów zostały zgłoszone w pisemnym zawiadomieniu o przestępstwie, a to wobec faktu, że

notariusz X. Y. wykonuje swój zawód w P. od lat i jest znana w tym środowisku prawniczym. Wobec tego, zdaniem Sądu wnioskującego, aby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń, że sprawa mogłaby zostać rozpoznana stronnictwo, powinna ona zostać przekazana sądowi spoza okręgu piotrkowskiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić się wprawdzie trzeba ze stanowiskiem Sądu wnioskującego, że "dobro wymiaru sprawiedliwości", o którym mowa w art. 37 § 1 k.p.k., wymaga podejmowania działań, które zmierzają do eliminacji sytuacji, mogących wywołać u uczestników postępowania lub postronnych obserwatorów procesu przeświadczenie o niemożności bezstronnego rozpoznania danej sprawy. Rzecz jednak w tym, że komentowany przepis powinien być interpretowany, jako wyjątkowy, w sposób zawężający, aby nie prowadzić do podejrzeń o niezdolności sądów do wydawania sprawiedliwych rozstrzygnięć, o ile uczestnikami postępowania są osoby wykonujące zawód prawniczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że samo zaistnienie takiej sytuacji nie uzasadnia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Konieczne jest bowiem jeszcze wykazanie, że *in concreto* z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy, trzeba stwierdzić, że konieczność rozpoznania wniosku prokuratora o zwolnienie z tajemnicy zawodowej notariusz X. Y. prowadzącej od wielu lat Kancelarię Notarialną w P., nie upoważnia jeszcze do wniosku, że sąd miejscowo właściwy nie ma warunków do rzetelnego i obiektywnego rozpoznania tego wniosku. Sąd wnioskujący jedynie ogólnikowo wskazał, że „notariusz jest znany sędziom Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim zarówno na gruncie zawodowym, jak i prywatnym”. Nie wykazano jednak w jaki sposób sędziowie mieliby współpracować czy spotykać się z tym notariuszem na gruncie zawodowym, jak również nie sprecyzowano o jaki grunt prywatny w tym przypadku chodzi. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim jest całkiem sporą jednostką, w której orzeka 38 sędziów i asesorów sądowych, w tym 8

karnistów – trudno zatem uznać, że każdy z nich ma kontakty prywatne z wymienioną notariusz. Do takich nie nawiązała konkretnie choćby sędzia J.N. znajdująca się w składzie wnioskującym o przekazanie przedmiotowej sprawy innemu sądowi. Jednocześnie w P. mieszka kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, nie sposób więc zakładać, że wszyscy prawnicy w tym mieście znają się osobiście i utrzymują ze sobą kontakty.

Akceptacja stanowiska Sądu wnioskującego doprowadziłaby do wniosku, że sąd właściwy miejscowo nie powinien nigdy orzekać w sprawach, w których prawnicy z danego okręgu występują w innej roli procesowej, a to już prowadzić mogłoby do wypaczenia idei właściwości miejscowej sądów. Wobec tego, również obawy zawiadamiających, o których wspomina Sąd wnioskujący, nie mogą stanowić podstawy do zmiany sądu. Podkreślenia również w tym miejscu wymaga, że Sąd wnioskujący domaga się wyłącznie przekazania sprawy wpadkowej (II Kp 363/25) zawisłej w toku postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*, a dotyczącej kwestii zwolnienia notariusza z tajemnicy zawodowej, nie ocenia więc nawet na tym etapie odpowiedzialności karnoprawnej notariusza.

Z tych względów, nie dostrzegając potrzeby przekazania niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[WB]

[r.g.]